

Wycieczka integracyjna do Jerzmanowic

W dniu 28.10.2022r. udaliśmy się na wycieczkę do Jerzmanowic. Droga była szybka i przyjemna. Zanim dojechaliśmy do domku, wstąpiliśmy do Zamku na Pieskowej Skałce. Pani przewodnik opowiadała o historii tego niesamowitego obiektu, a potem pozwoliła nam zwiedzać sale w których znajdowały się intrygujące pamiątki wzorowane na tamtych czasach. Piękne suknie, gotycki styl oraz ciekawe obrazy zdobiły wnętrza pokoi po których poruszaliśmy się w śmiesznych kapciach aby nie zabrudzić podłogi. Po zwiedzaniu zamku udaliśmy się jaskini Nietoperzowej. Niektórzy bali się wejść jednak przełamaliśmy barierę strachu i wszyscy wyruszyliśmy w głąb jaskini. Sympatyczny Pan opowiadał nam o różnych zwierzętach zamieszkujących niegdyś tamtejsze progi. Dowiedzieliśmy się również skąd biorą się stalagmity jaka jest ich historia i różne nazwy na poszczególne skały, dziury i tym podobne. Przewodnik miał niezłe poczucie humoru i zasypywał nas swoimi żartami.

Było bardzo przyjemnie i nikt nie żałował że tak wszedł. Na końcu zobaczyliśmy to na co każdy czekał czyli nietoperze. Te "przerażające" gryzonie różnych rozmiarów i w różnych miejscach roztopiły serca każdego i nikt nie chciał oderwać od nich wzroku. Po wyjściu z jaskini wszyscy byli głodni i pojechaliśmy do domku gdzie zjedliśmy bigos. Następnie zaczęliśmy przygotowania do imprezy urodzinowej dla Pani Asi. Każdy starał się przygotować wszystko jak najszybciej aby impreza się zaczęła. Kiedy zasiedliśmy do stołu wszyscy zaczęli śpiewać sto lat i tak rozpoczęły się urodziny. Wszyscy tańczyli, jedli chrupki i żelki popijając słodkimi napojami. W końcu przyszedł czas na grę integracyjną. Przez dobrą godzinę graliśmy w mafię śmiejąc się i rozmawiając. Kiedy zabawa dobiegła końca zaczęliśmy sprzątać i szykować się do spania. Wszystko poszło szybko i sprawnie i zasnęliśmy w naszych pokojach. Następnego dnia wstaliśmy, zjedliśmy śniadanie i zaczęły się porządki. Wszyscy zorganizowanie wyznaczyliśmy kto co sprząta i wzięliśmy się do roboty. Gdy porządków nastał koniec spakowaliśmy się i wyruszyliśmy na spacer do Parku Ojcowskiego. Szliśmy przez 2 godziny i oglądaliśmy piękne widoki. Kiedy nie dawaliśmy już rady iść dalej wróciliśmy do auta i wyruszyliśmy w drogę powrotną. Wycieczka była naprawdę fajna i moglibyśmy tak jeździć częściej.
